

Naukowcy chcą wyprodukować pokrywę lodową Arktyki

7 kwietnia 2024

Gdzieś na północnych krańcach Kanady, w temperaturze sięgającej -30°C i silnym wietrze, grupa oddanych naukowców prowadzi niezwykle eksperyment. Ich celem jest uratowanie topniejących lodowców Arktyki, a tym samym spowolnienie postępujących zmian klimatycznych.



Klimatyczni badacze postanowili wypompowywać wodę morską na pokrywę lodową w środku zimy. Ich plan zakłada, że dzięki temu lód stanie się grubszy i wytrzyma dłużej w lecie, co z kolei powinno zwiększyć albedo Ziemi, czyli zdolność odbijania promieni słonecznych.

Naukowcy z Uniwersytetu Cambridge, stojący za tym projektem, są jednak pełni optymizmu. Już teraz zaobserwowali, że lód w badanym obszarze pogrubiał się o kilkadziesiąt centymetrów. Biorąc pod uwagę, że arktyczne pokrywy lodowe rozciągają się na powierzchni od 10 do 15 milionów kilometrów kwadratowych, to wciąż niewielki postęp.

Ekspert nie zdradza, jaki dokładnie rodzaj energii napędza

pompe wypompowującą wodę morską. Nie wspominają też o tym, że do tego celu potrzebne byłoby prawdopodobnie aż 10 milionów wiatrowych generatorów, aby zmodyfikować choćby jedną dziesiątą Arktyki.

Być może pominięcie tych informacji wynika z obawy, że wspomnienie o paliwach kopalnych mogłoby źle wpłynąć na odbiór tej ekologicznej inicjatywy. Mimo entuzjazmu badacze zdają sobie sprawę, że ich eksperyment niesie ze sobą pewne ryzyko. Słona woda wypompowywana na lód może powodować jego szybsze topnienie w porównaniu do normalnego lodu. Dlatego pilnie analizują potencjalne skutki uboczne swojego działania.

Ilustracja i źródło: ZmianyNaZiemi.pl